GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 78. — We Wtorek dnia 2. Kwietnia 1833.

OBWIESZCZENIE.

Najjaśniejszy Król raczył nakazać urządzenie w inny sposób zarządu spraw gminnych i policyjnych po wsiach i w mniejszych miastach Prowincyi Poznańskiéj, z przyczyny iż dotychczasowy okazał się niedostatecznym i celowi przeciwnym. Z polecenia Król. dostojnego Ministeryi Stanu podaję poniżéj do wiadomości publicznéj:

1) Najwyższy rozkaz gabinetowy z d. 9. m. b. stanowiący, tymczasowo na lat trzy, urządzenie spraw gminnych i policyjnych.

2) Udzieloną ku wykonaniu onegoż Naczelnemu Prezesowi, a przez N. Pana zatwierdzoną instrukcyą.

Względem przywiedzenia do skutku Najwyższych postanowień, niezwłocznie potrzebne nastąpią rozporządzenia. Tymczasem zaś pozostaje się zupełnie przy dotychczasowém urządzeniu i zwracam Jmć. dziedziców dóbr w Prowincyi uwagę mianowicie na postanowienie pod 1. Najwyższego rozkazu gabinetowego, podług którego urząd wójtowski ma być w dotychczasowym sposobie sprawowanym, dopóki nowy wóyt stósownie do następujących przepisów niezostanie ustanowionym.

Berlin, dnia 24. Marca 1833.

Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego, *Flottwell.*

Wykazane przez Ministerjum Stanu w raporcie z dnia 13. z. m. znaczne wady w teraźniejszym zarządzie spraw policyjnych i gminnych po wsiach i w mniejszych miastach Prowincyi Poznańskiéj, skłoniły Mnie do wydania na najbliższe trzy lata następujących tymczasowych postanowień, których zachowując sobie przejrzenie i zmienienie, zalecam Ministerio Stanu, ażeby Mi wcześnie przed upłynieniem tego terminu zdało wsparty opinią raport o rezultatach urządzenia z szczególną uwagą na postępy, osiągnięte tymczasem z regulacyi stósunków między dziedzicami i włościanami.

1) Wyrzeczony w Moim rozkazie z dnia 16. Kwietnia 1823. obowiązek dziedziców dobr do sprawowania urzędów wójtowskich, ustaje. Każdy iednakże dziedzic winien pełnić obowiązki tego urzędu w dotychczasowych obrębach tak długo, dopóki nowy wóyt podług następujących przepisów nie zostanie ustanowionym.

2) Dobra szlacheckie, gminy wiejskie, mniejsze miasta i należące do stanu gmin wiejskich, oddzielne posady (wieczystodzierzawne, wieczystoczynszowne, młyny i t. p.) podzielone będą na okręgi. Każdy okrąg mieć będzie na czele urzędnika, pod nazwiskiem Wójta, który w nim obowiązki urzędnika policyjnego i komunalnego w Moiém imieniu sprawować będzie.

3) Podział okręgów wójtowskich ma być uczyniony w stósunku ludności, tak iżby ani mniéj 2000, ani więcéj 6000 dusz niezawierał.

4) Przy tworzeniu okręgów utrzymane być mają ile możności teraźniejsze obręby dominialne, nierozrywając będących w związku obwodów dominialnych jak tylko w nieodzownéj potrzebie.

5) Wójtów mianuje Regencya tymczasowo na lat trzy, a Naczelny Prezes potwierdza.

6) Regencye, nie mając same sposobności obrania zdatnych osób, mogą polecić należącym do okręgu wójtowskiego dziedzicom dóbr, przełożonym gmin i właścicielom oddzielnych posad, lub temu dominio, dla którego posiadłości wójt wyłącznie ma być ustanowionym, proponowanie sobie zdatnych kandydatów, bez obowiązku jednakże trzymania się tych propozycyy.

7) Mieć chcę, ażeby w ciągu pierwszych trzech lat wyznaczyć się mające dla wójtów remuneracye z kass publicznych były wypłacane, zastrzegam jednakże Sobie dalsze po upłynieniu tego czasu postanowienia. W każdym zaś przypadku gmina okręgowa ma obowiązek podejmować koszta urządzenia osobnego lokalu urzędowego i opału onegoż w miejscu zamieszkania wójta.

8) Obowiązki wójta mają

a) we względzie zawiadywania policyą obejmować wszystkie te przedmioty, któremi trudnili się dotychczasowi wójci w swych okręgach i burmistrze w małych miastach, i które wójtowi okręgowemu prócz tego, stósownie do wydać się mającéj instrukcyi, przez Regencye poruczone będą. Wykonywa on te obowiązki w powierzonym mu okręgu, jako organ władzy rządowéj, jest podrzędnym Radzcy Ziemiańskiemu, a jego natomiast rozporządzeń winni bezwarunkowo dopełniać wszyscy należący do jego okręgu właściciele dóbr szlacheckich, gminy wiejskie i miejskie i ich przełożeni, tudzież posiedziciele oddzielnych włości, z zastrzeżeniem rekursu do Radzcy Ziemiańskiego i do Regencyi.

b) Interesami gminnemi w należących do okręgu wójtowskiego gminach miejscowych, zawiadywać będą i nadal dotychczasowi ich przełożeni — sołtysi i burmistrze z przydanemi im do pomocy osobami — lecz kontrola nad tym zarządem do wójtów należy.

c) Sprawami gminnemi całego okręgu kieruje wójt stósując się do instrukcyi, która mu będzie udzieloną, winien on jednakże do rozkładania danin gminnych i do uchwał, dotyczących interesu kommunalnego całego okręgu, przywoływać dziedziców dóbr szlacheckich, przełożonych udzielnym gminom miejscowym i posiedzicieli oddzielnych włości, jako reprezentantów całego okręgu.

9) Przełożeni pojedyńczych gmin miejscowych będą:

a) w małych miastach, tudzież w gminach wiejskich, we względzie ich stósunków własności uregulowanych, przez osiadłych w nich, udzielnych właścicieli nieruchomości i procederników, stósownie do wydać się mającéj w téj mierze instrukcyi, pod prezydencyą wojta, na lat sześć obierani i Radzcy Ziemiańskiemu przedstawiani. Wszakże teraźniejsi ustanowieni na całe życie burmistrze w małych miastach zostaną utrzymani, dopóki ich uwolnienie od obowiązków lub pensyonowanie na przepisanéj drodze nienastąpi. Względem kandydatów na urzędy sołtysów wiejskich zasięga Radzca Ziemiański nasamprzód opinii dziedziców dóbr i potwierdza ich po przekonaniu się o ich zdatności. Burmistrzów miejskich potwierdza i nadal Regencya;

b) w nieuregulowanych jeszcze gminach wiejskich obiera dziedzic sołtysa i wnosi o potwierdzenie do Radzcy Ziemiańskiego, który je odmówić jest mocen i obowiązany, skoro ma ważne powody powątpiewania o zdatności osoby przedstawionéj;

c) urząd sołtysa, obowiązanym jest każdy wybrany do tego mieszkaniec, niemogący prawnie wymówić się od opieki, na lat trzy przyjąć i sprawować. Jednakże na jego żądanie gmina miejscowa nietylko winna mu wynagradzać podjęte konieczne wydatki, ale też dawać za jego fatygę stósowną remuneracyą, którą w razie potrzeby Regencya ustanowi.

Ustanawianie sołtysów w nieuregulowanych gminach wiejskich takich dziedziców, których prawa stanowe ustawą Moją z dn. 26. Grudnia 1831. z powodu należenia do powstania w Polsce zostały zawieszone, służy, przez czas trwania téj suspensyi, Radzcy Ziemiańskiemu powiatu.

Naczelny Prezes prowincyi Poznańskiéj ma sobie poleconém wykonanie téj ustawy, stósownie do przyłączonéj tu napowrot instrukcyi, którą zatwierdziłem, a Ministeryum stanu starać się będzie o równoczesne ogłoszenie téj ustawy i instrukcyi przez gazety i dzienniki urzędowe prowincyi.

Berlin, dnia 9. Marca 1833.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.

Do Ministeryum Stanu.

Instrukcya

w celu wykonania Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 9. Marca r. b., stanowiącego urządzenie zarządu policyjnego i kommunalnego w gminach wiejskich i małych miastach Prowincyi Poznańskiéj.

Do §§. 2. 3. *i* 4. Przy zakreślaniu okręgów wójtowskich mniéj uważać należy na liczbę mieszkańców, jak na geograficzne, procederowe i inne stósunki, które takiemu zarządowi znaczenie i ważność nadają; w szczególności rozumie się to o mniejszych miastach, których wcielenie do okręgu wójtowskiego dla tego do pewnéj liczby dusz nieprzywiązano, ażeby Regencya rozpoznać mogła, czyli się więcéj uwłaściwiają do składania części gminy okręgowéj, lub więcéj do oddzielenia ich od téjże. Utrzymanie obwodów dominialnych jest nader pożądaném tak we względzie administracyjnym, jakoteż dla zachodzących, w wielu przypadkach, prywatnych stósunków prawnych, w których mieszkańcy obwodu takowego względem siebie i względem dominium zostają, i dla tego téż w wielu przypadkach trzeba będzie, z pojedyńczych dominiów znacznéj rozległości, oddzielny tworzyć okrąg wójtowski.

Przy oznaczeniu okręgów, wypadnie polecić Radzcy Ziemiańskiemu, ażeby użył pomocy Deputowanych powiatowych i innych roztropnych mieszkańców powiatu. Może także Regencya, z zastrzeżeniem przychylenia się Naczelnego Prezesa, zażądać opinii Stanów powiatowych względem wygotowanego podziału. Na każdy zaś przypadek potrzebném jest zatwierdzenie podziału przez Naczelnego Prezesa.

Do §. 5. Ustanowieni przez Regencyą wójci, wykonają jako urzędnicy rządowi przed Radzcą Ziemiańskim przysięgę i otrzymają od Regencyi patent na czas trwania ich urzędu.

Regencye są obowiązane, wybierając i ustanawiając wójta, mieć szczególniéj wzgląd na właścicieli gruntowych w okręgu; w niedostatku zaś tych, na oficerów, feldweblów i podoficerów, którzy się w służbie dobrze sprawowali i zdatność do takowych urzędów posiadają. Mogą także urzędy te być powierzanemi burmistrzom w należących do okręgu miastach i innym osobom, które Regencye do sprawowania takowych posad uznają być zdatnemi. We wszystkich zaś przypadkach powinna Regencya przekonać się, iż sposób myślenia mającéj być wybraną osoby odpowiada obowiązkom winnéj N. Królowi wierności i uległości. Pospolicie wymaga się takiéj kwalifikacyi, jaka burmistrzowi w średniém mieście jest potrzebna. Znajomość języka niemieckiego, jako języka krajowego, o ile jest potrzebnym do piśmiennych czynności i do zdawania raportów, stanowi się za nieodzowny warunek; w równym stósunku znajomość języka polskiego w tych okręgach, w których tym językiem narodowym większość mówi. Przy wybieraniu właścicieli gruntowych nieuważa się na naturę posiadłości gruntowéj. Należy mieć wzgląd tak na właścicieli dóbr szlacheckich, jakoteż na dzierżawców wieczystych i na zostających w równych stósunkach posiedzicieli gruntowych, tudzież na członki gmin wiejskich i miejskich. Co do osób, nienależących ani do téj klassy, ani do oficerów, feldweblów i podoficerów, niemają Regencye obowiązku, trzymać się przepisów prawnych, wydanych względem osób stanu wojskowego i cywilnego, którym służy prawo do umieszczenia na jakiéj posadzie; przy równéj jednakże zdatności należy dawać pierwszeństwo uprawnionym do zaopatrzenia osobom.

Do §. 6. Skoro Regencye robią użytek z udzielonéj im mocy wzywania członków gminy okręgowéj, ażeby proponowali kandydatów, niepotrzeba oddzielnego tym końcem zebrania się reprezentantów téj gminy, owszém dosyć jest, gdy Radzca Ziemiański, lub inny przez Regencyą wyznaczony Komissarz, zażąda od nich na piśmie lub ustnie takowych propozycyi i te, z opinią swoją, Regencyi poda.

Do §. 7. Oznaczenie dla wójtów remuneracyi, w miarę indywidualnych każdego okręgu stósunków, zostawia się Regencyom. W razie ustanowienia na ten urząd właścicieli gruntowych z okręgu, zależeć najczęściéj będzie tylko na stósowném wynagrodzeniu ich za połączone z sprawowaniem urzędu koszta i stratę czasu, spodziewać się bowiem można po obywatelskiéj tych mężów gorliwości, iż powierzony im z szczególnego zaufania urząd jako rzecz honorową uważać i traktować będą. Miejsce zamieszkania wójta, skoro tenże nienależy do klassy téj właścicieli gruntowych, powinny Regencye ile możności przeznaczać w środku okręgu, zachowując jednakże wzgląd na to, ażeby mający mu być danym przez gminę lokal urzędowy w miejscu jego zamieszkania mógł być bez zbytnich trudności wynalezionym.

Do §. 8. Nieuważa się za rzecz konieczną, wyliczać szczegółowe obowiązki wójta, jako zawiadowcy spraw policyjnych jego okręgu; dosyć owszém jest, oznaczyć zakres jego powinności urzędowych przez odwołanie się na wskazane dotychczasowym wójtom funkcye, jako organu zwierzchniczych władz rządowych. Do Naczelnego Prezesa należy, ażeby kazał wypracować przez Regencye prowincyi dokła-

dniejsze instrukcye względem zarządu policyjnego, tudzież względem współdziałania wójtów przy poborze podatków publicznych, takowe, po uzyskanéj approbacyi właściwych Ministerstw, zatwierdził i następnie ogłosić kazał. Prawo i obowiązek wójta do rozpoznawania kontrawencyi policyjnych w jego okręgu, podawania ułożonych przezeń rezultatów karnych Radzcy Ziemiańskiemu do potwierdzenia i wyjednania jego autoryzacyi do spełnienia kar, należy w téj instrukcyi wyraźnie opisać. O potrzebne lokalności do spełnienia kary aresztu czyli więzienia każda gmina według przepisów prawa starać się jest obowiązaną. Może się jednak ułożyć w téj mierze z innemi gminami tegoż okręgu.

Co do zarządu kommunalnego, starać się należy o utrzymanie i ułatwianie ile można samodzielności każdéj gminy miejscowéj w zarządzaniu kommunalnym jéj interesom. Gdy niemożna jeszcze uznać za rzecz stósowną, aby już teraz ułożyć formalną ordynacyą kommunalną dla prowincyi Poznańskiéj, pora owszém ta dopiero po ukończeniu regulacyi między dziedzicami i włościanami i po większém wykształceniu się wyobrażeń o sprawach kommunalnych nastąpić może, zaczém należy teraźniejszą, jużto postanowieniami prawnemi, już zwyczajem upoważnioną organizacyą gmin miejscowych w zarządzaniu ich majątkiem zatrzymać, tymczasem zaś troskliwą zwracać uwagę na polepszenia, jakie w postępie czasu spostrzedz się dadzą, i po upłynieniu najbliższych lat sześciu zająć się uprojektowaniem redakcyi zupełnego regulaminu kommunalnego. Tymczasem dosyć będzie, względem warunków potrzebnych dla ważności uchwał gminnych, równie jak względem prawa dozorowania przez władze rządowe majątku kommunalnego, trzymać się przepisów Powszechnego Prawa Krajowego, a co do wyboru przełożonych gmin miejscowych, postanowień Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 9. m. b., względem czego Naczelny Prezes udzieli jeszcze oddzielną Regencyom instrukcyą.

Do §. 9. Podług jakiego stósunku zbierane być mają składki na potrzeby gmin miejscowych, zostawić również można uchwałom każdéj gminy, zachowując, na przypadki zażaleń o przeciążenie, rekurs do wójta, Radzcy Ziemiańskiego i Regencyi. We względzie składek pieniężnych dla okręgu wojtowskiego trzymać się należy dotychczasowéj miary rozkładu respective $\frac{2}{3}$ na ofiarę i $\frac{1}{3}$ na podymne, dopóki niewyjdzie inne prawne postanowienie; pozostają także w swéj mocy dotychczasowe obowiązki gmin wójtowskich do utrzymywania ubogich, tudzież do naprawiania traktów i drog, tak długo, dopóki ich wyjść mające ustawy względem tych przedmiotów niezmienią. Będące już w wykonaniu obowiązki tego rodzaju pozostają przy dotychczasowych okręgach wójtowskich.

Władze prowincyalne dopilnują, ażeby gminy nieuregulowane jeszcze pod względem stósunków własności swéj weszły zaraz po ukończonéj regulacyi w zupełne posiadanie swych praw kommunalnych, a potém téż do własnego wyboru swoich sołtysów przystąpiły.

Berlin, dnia 13. Marca 1833.

Król. Ministeryum Stanu.

(podp.) FRYDERYK WILHELM,
X. Następca tronu.

Baron *Altenstein*. *Schuckmann*. Hr. *Lottum*. Hr. *Bernstorff*. *Hake*. *Maassen*. Baron *Brenn*. *Kamptz*. *Mühler*. *Ancillon*.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Marca.

J. K. Mość Panujący Xiążę Lucca wyjechał do Drezna.

Z dnia 31. Marca.

JJ. KK. MM. Wielkie Xięstwo Mecklenburg-Schwerin, wrócili tu z Ludwigslust.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Belgradu, dnia 13. Marca.

(*Z Gaz. Powsz.*) — Stósownie do listów z Sofii, pospolite ruszenie niebawem stanie pod bronią. Ani przyrzeczenia dane przez wielkie mocarstwa, ani domniemane przyjazne chęci Ibrahima, niezaspokoiły Sułtana. Marsz Egipcyan ku Smyrnie nową wzbudził w Dywanie obawę, który teraz z sprężystością powinien obmyśleć środki pomocy. Admirał Roussin twierdzi wprawdzie, że Porta Ibrahima Baszy lękać się niepowinna i że sam na się bierze wszelką odpowiedzialność, jeśliby jaka przygoda konwencyą przezeń zawartą upośledzić miała; tymczasem jednak powstańcy istotnie dnia 18. Lut. Smyrnę zajęli. Admirał odwołuje się, by tylko zaspokoić Portę, do datum, kiedy to się stało, utrzymując, że konwencya dopiero od dnia podpisania onéj może być stanowiącą.

Wszakże gdyby wpływowi innych w Konstantynopolu znajdujących się agentów dyplomatycznych wolne zostawiono działanie, Ibrahim Basza byłby już dawniéj uczyniony odpowiedzialnym za każdy krok nieprzyjacielski, przedsięwzięty przeciw Porcie po odebraniu rozkazów ojca. Rozkazy te nadeszły do niego równocześnie z powrotem Generała Murawiewa do Konstantynopola; opiewały one, aby zatrzymawszy się w miejscu, oczekiwał wypadku układów. Tymczasem musiały w obozie Ibrahima nowe wydarzyć się przypadki, kiedy bez nadzwyczajnych powodów zapewneby się powtórnie niechwycił oręża. Usprawiedliwia on się tym pretekstem, iż zajął Smyrnę końcem utrzymywania sobie wolnéj komunikacyi z morzem, i szukania portu, gdzieby wojsko swoje na okręty mógł wsadzić. Ale Porta by się także starała, i uderza nas bardzo, że władze tureckie w Smyrnie złożono i w miejsce ich Egipcyanie nastąpili. Posiadłość Smyrny ważna bardzo, przyczyni się niemylnie do podwyższenia roszczeń zwycięzcy, a tak do utrudzenia toku układów. Zdaje się; że sprawy te Portę wielce zmartwiły; wynurzyła przeto Posłowi francuzkiemu zażalenie swoje, że mimo przyrzeczeń jego poskromienia powstańców, ci jednak najbogatsze miasto Azyi opanowali, zadając takim sposobem najdotkliwszy cios handlowi Lewanty i dochodom państwa. Domaga się niezwłocznego ustąpienia Egipcyan z Smyrny i tłómaczy konwencyą z dnia 22. Lut., jak się zdaje, w tym sensie, że Ibrahim Basza aż do stanowczego zawarcia pokoju, obrębu miasta Konieh niepowinien był przekroczyć. Wśród takich okoliczności spodziewać się wypada, że eskadra francuzka na Archipelagu, otrzyma rozkaz udania się do Smyrny.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 22. Marca.

W piśmie prywatném jednego z oficerów naszych w St. Omer pod d. 19. m. b., czytamy: „Być może, że to ostatni list, który Pan ztąd odemnie odbierasz, rozumieją tu albowiem powszechnie, że jeśli sprawa holendersko-belgijska wkrótce załatwioną niezostanie, nas natenczas do południowéj Francyi, do Tulonu, przeprowadzą. Zresztą tuszymy sobie, że przynajmniéj tymczasowe ugody wkrótce staną. Mamy tylko bardzo mało chorych w lazarecie; nasz naczelny wódz także do zdrowia przychodzi i przechadza się już na świeżém powietrzu; natenczas obywatele miasta ustępują mu z uszanowaniem z drogi i kłaniają mu się grzecznie. Żołnierze nasi z Francuzami się bratają i śmieszną istotnie rzeczą widzieć, jak oni między sobą obcują; niektórzy z naszych, którzy ani słowa po francuzku nieumieli, utworzyli sobie jakiś język, za pomocą którego jednak się wytłómaczyć mogą. Mamy nasze parady, jak w warowni, co tydzień; natenczas mnóstwo widzów się zgromadza, dziwiących się dobréj postawie naszych, którzy w tym względzie przewyższają załogę tutejszą francuzką."

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 23. Marca.

Journal d'Anvers zawiera, co następuje: „Słychać, że listy z Vliessingen donoszą o ukazaniu się floty angielsko-francuzkiéj w obliczu wyspy Walcheren; mieszkańcy miasta Vliessingen mieli czém prędzéj uchodzić i wielka trwoga ogarnęła całą okolicę. Wieść ta wszędzie wiarę znajduje. (?)"

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 21. Marca.

Wczoraj zawyrokowała Izba sądowa w sprawie obżałowanego redaktora gazety National, Pana Paulin i redaktora dziennika Charivari, Cuchet. Ostatniego ogłoszono winnym umieszczenia umyślnie fałszywego sprawozdania w działaniach sądowych względem zamachu dnia 19. Listop. i skazano go na 1miesięczne więzienie i 5000fr. kary pieniężnéj. Niewolno mu téż w ciągu roku jednego żadnych debat sądowych umieszczać. P. Paulin, równie za winnego uznany, na téż samę karę został skazany i niewolno mu w ciągu 2ch lat żadnych debat sądowych w dzienniku swoim udzielać.

Twierdzą, że wyrok w sprawie Bergerona przysięgli jednozgodnie wydali, oraz, że po obradach trzy minuty trwających już się byli porozumieli. Zatrzymali się tak długo w pokojach swoich jedynie dla tego, że Prezes sądu im oświadczyć kazał, że sprawa taka, którą przez 4 miesiące na piśmie, a przez 8 dni ustnie toczono, przynajmniéj na pozór powinna być pod ścisły wziętą rozbiór.

Że wychodzcy polscy z nienajlepszego się cieszą losu w Francyi, wynika z następującego wydarzenia w Moulins dnia 15. Marca. Oficer polski, przejeżdżający przez to miasto, ujrzał się w konieczności sprzedania płaszcza swego. Żądał za niego 35 fr., ofiarowano mu wszelako tylko 30. Oficer francuzki wyższéj rangi kupił ten płaszcz, ofiarował go zaraz napowrót w darze Polakowi. Wyjechał ten nieszczęśliwy Polak dyliżansem; tenże sam Francuz dobroczynnie téż najął miejsce dla niego.

Przybył tu wczoraj General Sebastiani; na długiéj podróży zdrowie swoje zupełnie odzyskał i nigdy się lepiéj niemiewał, jak teraz.

Gazette donosi: Listy z Londynu zapewniają nas, że Xiążę Tallejrand obecnie usiłuje wyjednać dla Francyi nabycie części pewnéj terrytoryum; skoro zamiaru tego dostąpi, zamyśla się zupełnie usunąć od czynności dyplomatycznych. Zresztą pragnie gorąco osiągnienia tego celu, aby zawod swój polityczny świetnym zakończyć czynem.

Donoszą z Tulonu z dn. 8. m. b.: „Bryg „Surprise" przywiózł tu chorego Xcia Rovigo. Omało co rozbiłby się był pod Balearskiemi wyspami, gdyż od gwałtownego wiatru napadnięty, już wodę wpuszczać zaczął, tak dalece, iż trzeba było 7 dział wyrzucić w morze, aby go tylko uczynić lżejszym. Xżę Rovigo cierpi na sadzel gardła.

Z dnia 22. Marca.

Izba Deputowanych trudniła się na wczorajszém posiedzeniu, (d. 21. Marca) obradami nad budżetem Ministeryum marynarki. Zaraz przy rozpoczęciu dyskussyi nad tym przedmiotem, Minister marynarki dał się słyszeć w sposób następujący: „MPanowie! Wypadki zaszłe w ostatnich czasach zniewalają nas do żądania od WPanów kredytu uzupełniającego. Rząd albowiem poczytywał za rzecz nieodbicie potrzebną, wzmocnić eskadrę francuzką na morzu Śródziemném, mającą się stósownie do budżetu tylko z 100 statków składać dla służby zwyczajnéj, a z 20 dla nadzwyczajnéj; w skutek czego nastąpiło téż pomnożenie wydatków. Ponieważ jednak budżet powinien być dokładném wyrażeniem wszelkich potrzeb krajowych, poczytywaliśmy za rzecz słuszną zawiadomić Izbę o całym obrębie owych potrzeb w chwili rozpoczynających się obrad nad etatem Ministeryum marynarki, niechcąc późniéj po uchwaleniu etatu występować z prośbą o naddatki. Ogół summy dodatkowéj, któréj żądamy, wynosi 780,500 fr., dzielącéj się na trzy rozdziały. Pytaniem więc, czyby Izba mądrze niepostąpiła, gdyby podział ten na wymienione rozdziały zaraz przedsięwzięła, i w tym celu całą rzecz powtórnie do Kommissyi przesłała." Prezes uważał, że ponieważ tu idzie o nowy projekt do prawa, tenże stósownie do ustaw powinien być wprzody do druku podany i między biora rozdzielony. Podobnie oświadczył Pan Eschasseriaux, że wniosek Ministra, aby summę żądaną natychmiast na budżecie rozdzielono, niemoże być przyjęty, rozumiejąc, że żądanie jego powinno stanowić przedmiot oddzielnego prawa. Po kilku uwagach Pana Auguis odesłano wszelako wniosek Ministra zaraz wprost do Kommissyi dla budżetu. Prezes wezwał następnie Panów Roger i Las Cases, którzy imiona swoje kazali byli zapisać, aby nad budżetem w ogólności zdanie swoje wynurzyć; obydwa jednak zrzekli się prawa swego, zabrania głosu, a tak zaczęły się natychmiast toczyć obrady nad pojedyńczemi rozdziałami. Pierwszy (płace urzędników Ministeryum, 718,700 fr.) na wniosek Kommissyi zmniejszony został o 8000 fr., a drugi (koszta biurowe, 215,000 fr.) o 1000 fr. W trzecim rozdziele przeznaczono na koszta ogólne marynarki 7,704,700 fr. Kommissya wniosła o zniżenie téj summy o 100,832, a Pan Roger o oszczędzenie 14,000 fr. w płacach Dyrektorów Generalnych. Ostatni wniosek stósownie do przedstawienia Ministra odrzucono, pierwszy jednozgodnie przyjęto. — W 4tym rozdziele żądano 21,388,700 fr. na żołd i utrzymanie wojska morskiego; zaprowadzono w nim na wniosek Kommissyi oszczędzenie 151,000 frnk. Przeciwnie uchwalono na zaprowadzenie regularnéj żeglugi parowéj między Tulonem, Marsylią i Algierem 400,000 fr., który przedmiot z budżetu Ministeryum wojny został wykreślony. — Rozdział 5. wyznacza 19,570,000 fr. na budowle okrętowe i materyał marynarki. Nad tém jednak niemożna było więcéj glosować, kiedy zgromadzenie już się po części było rozeszło. Niektóre głosy domagały się (gdyż jeszcze ani szóstéj niebyło) wezwania po imieniu, aby kraj opieszałych i niecierpliwych Deputowanych mógł poznać. Gdy się Prezes oświadczył, iż gotów do tego, Sekretarz listę imion przeczytał, po skończeniu czego inny głos słusznie uważał, że to istotnie dziecińatwo, na nic się niezdające. — Sessyą potém solwowano.

Pani de Polignac rozstawszy się z mężem swoim w Ham, żyje obecnie w dobrach swoich Millermont.

Z dnia 23. Marca.

Ostatnie wiadomości z Bordeaux pod dn. 20. m. b. opiewają, że stan zdrowia Xiężny Berry wielką znowu wzbudza obawę. Podczas ostatnich dwóch dni przechodziła ją gwałtowna febra. — Piersi nadwerężone zagrażają zapaleniem. — Gazette de France zamieściła dzisiaj z czarną obwódką artykuł pod napisem: „Wezwanie do ludzkości," w którym zaklina rząd, aby Xżnę wypuścił na wolność, w przeciwnym bowiem razie, okropnąby się obarczył odpowiedzialnością. „Otrzymaliśmy, wyraża ta gazeta, właśnie w téj chwili list z Blaye pod d. 19. m. b., z którego wynika, że siły Xiężny coraz bardziéj słabną i że się ona ledwo na nogach utrzymać może. Wszystkie wiadomo-

ści w tém się zgadzają, że jeśli uwięzienie dłużéj potrwa, życie jéj stracone."

Z Ankony donoszą pod d. 12. m. b.: „„Antemisia," mający wrócić do Francyi, otrzymał podobno rozkaz udania się z zapieczętowanedepeszami do Lewanty."

W dzisiejszym Messager czytamy: „Wiadomości, którym niewypada odmawiać wiary, głoszą, że układy w sprawie belgijskiej dn. 22. m. b. w Londynie nanowo się rozpoczną."

Gazeta Courrier de la Moselle, donosi pod d. 19. m. b., że artylerya stojąca pod Elwin, Verdun i okolicach odebrała rozkaz zbliżenia się do granic belgijskich.

Namik Basza, dowódzca gwardyi tureckiéj, przybył tu wczoraj z Londynu. Zabawi tu przez dwa tygodnie, poczém północne dwory zwiedzić zamyśla. Mówi płynnie po francuzku.

Xżę Orleanu odbył w 20. godzinach podróż z Bruxelli do tutejszéj stolicy.

Dziennik Messager pisze: „Minister wojny ma być bardzo urażony na Doktrynerów, i powiedział jednemu z przyjaciół swoich: „Wybrali mię, bo im byłem potrzebnym; teraz zaś myślą, iż mogą obejść się bezemnie. Potrafię atoli wprawić ich w taki kłopot, iż pożałują czynu swego."

Od kilku dni postrzegano, iż żaden członek ciała dyplomatycznego niebył u Ministra spraw zagranicznych, co dało powód do wieści, iż prosił Króla o uwolnienie od urzędu, lecz Monarcha na to niezezwolił.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 12. Marca.

Wypadki zaszłe między Hr. Punonrostro i Panem Zea Bermudez spowodowały pierwszego do wyzwania na pojedynek Ministra, poczém ten, niepodjąwszy naręczaka, wprost się udał do N. Pana. Sprawa ta honorowa stanowi teraz główny przedmiot rozmów w publiczności i być może, że P. Zea zbrzydziwszy sobie kłótnie takowe, za urząd swój podziękuje.

Pogłoska o uznaniu Donny-Maryi przez rząd nasz dotychczas wcale się niepotwierdziła; a jednak utrzymują powszechnie, że to mimo dzielnego oporu Xiężny Beira, bawiącéj obecnie przy dworze naszym, jednak nastąpi. Jakoż twierdzenie to sprawdza w wysokim stopniu list Komendanta okrętu angielskiego „St. Vincent" do dowódzcy hiszpańskiego w Vigo, ogłoszony przez gazety. W tém piśmie albowiem wyraźnie oświadczają, że mocą najnowszych układów prawa Donny-Maryi wkrótce, niechybnie i powszechnie zostaną uznane. Milczenie rządu, który w Gazecie Nadwornéj niekazał zamieścić przeciwnego oświadczenia, także do potwierdzenia téj opinii poniekąd się przyczynia.

Zaledwo zabłysły nam lepsze widoki na przyszłość, gdy już podupadły nasz handel nanowo zakwitać zaczyna. W miarę wzrastającego zaufania ku rządowi idą téż kursa nasze w górę; nigdy giełda tak niebyła ożywiona.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 5. Marca.

Dnia 4. m. b. w okolicach pod Porto stoczono bitwę, o wypadkach któréj niemamy dotąd pewniejszych wiadomości. Wiadomość tę doniósł telegraf.

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Marca.

Cała połączona eskadra dn. 19. m. b. znowu do Deal wróciła; razem z nią fregata „Scout," która w sobotę z depeszami rządu wypłynęła była do Admirała; wyprowadzają stąd wniosek, że ugody z Panem Dedel pomyślniejszy wzięły zwrot; wszakże na pewniejszych w téj mierze wiadomościach zbywa zupełnie. Francuzka fregata „Syrene" udała się z Wice-Admirałem Villeneuve na pokładzie do Cherbourga, dla naprawy. — Sir Pultenej Malcolm opuścił na kilka dni swój okręt „Denegal," podczas których tenże do Sheereness się puścił, aby go naprawiono. „Malabar" stracił nad brzegami holenderskiemi kotwicę i kiersztak, i uda się podobno do Portsmouth, aby tam szkody swoje powetować. Reszta eskadry stoi pod Deal na kotwicach; przyłączył się jeszcze do niéj bryg francuzki.

Rozmaite wiadomości.

Kupiec jeden w Lugdunie otrzymał niedawno transport bawełny, w któréj środku znajdował się dobrze opakowany — trup murzyna.

St. Moccia, xiądz włoski, 50 lat mający i wyszczególniający się rzadką znajomością starożytności klassycznéj, posiada, jak pisze dziennik florentyński, dziwną moc jakąś utrzymywania się nad wodą. W najbystrzejszych rzekach, w rozhukanych falami jeziorach, w najdzikszych wirach strumieni, utrzymuje się na powierzchni wody. W czasie pogody zwykł z założonemi na krzyż rękoma kłaść się na bałwany wodne, gdzie często usypia spokojnie, jak w łóżku, to na tę, to na owę obracając się stronę. Cała tajemnica zasadza

się na tém, że Pan Moccia o 30 funtów mniéj waży, jak ilość wody, równająca się ogromowi ciała jego.

OBWIESZCZENIE.

Gościniec we wsi Obrze powiecie Babimostkim pod liczbą 13. leżący do massy konkursowéj po ś. p. Chrystyianie Grundke należący i sądownie na Tal. 1208 oceniony będzie drogą exekucyi, na wniosek kuratora konkursowego w terminach na

dzień 16. Lutego 1833.,
dzień 18. Marca 1833., i
dzień 3. Maja 1833.,

tu wyznaczonych, z których ostatni jest peremtorycznym, publicznie najwięcéj dającemu przedana. Chęć kupienia mający, wzywają się nań niniejszém.

Zarazem zapozywają się stósownie do przepisu z dnia 16. Czerwca 1820. wszyscy niewiadomi wierzyciele realni, celem udowodnienia swych pretensyi mieć mogących do gospodarstwa najpóźniéj w wyznaczonym ostatnim terminie. W przeciwnym zaś razie z nałożeniem im wiecznego milczenia zostaną z niemi wyłuszczeni.

Taxę i warunki kupna codziennie w Registraturze naszéj przejrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 17. Grudnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Podaje się niniejszém do publiczněj wiadomości, że kupiec tutejszy Leyser Pulvermacher i narzeczona jego Berta z domu Elkisz przed zaślubieniem swojém na mocy kontraktu sądowego w dniu 4. Lutego r. b. zawartego wspólność majątku nie zaś dorobku w przyszłém swém małżeństwie wyłączyli.

Poznań, dnia 8. Lutego 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek kuratora pozostałości po wdowie Annie Katarzynie Buszke wzywają się wszyscy niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy, jako téż niewiadomi wierzyciele, aby w przeciągu 4ch niedziel, a najdaléj w terminie

dnia 15. Kwietnia r. b.

tu w Sądzie Pokoju wyznaczonym osobiście lub też piśmiennie zgłosili się, w razie zaś przeciwnym z swemi pretensyami do wiadomych już wierzycieli odeslanymi zostaną.

Chodzież, dnia 14. Lutego 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Dostawa rozmaitych materyałów budowniczych dla tutejszéj twierdzy, będzie znowu oddaną na rok jeden w antrepryzę najmniéj żądającemu, drogą submissyi na piśmie. Warunki szczegółowe przejrzeć można każdego dnia w biórze fortyfikacyjném. Submissye do dnia 15. Kwietnia r. b. w wieczór pod pieczęcią złożonemi być mające, na których treść wyrazić należy, będą we wtorek dnia 16. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9téj w rzeczoném biórze w obec submittentów otworzone, i następnie z najmniéj żądającymi, jeżeli oświadczenia ich co do cen będą mogły być przyjęte, zostaną zawarte formalne kontrakty z zastrzeżeniem approbacyi Król. powszechnego wydziału wojennego.

Poznań, dnia 31. Marca 1833.

Królewska Fortyfikacya.

Doniesienie handlowe.

Trzeci transport extraprzedniego świeżego wędzonego łososia, dostał ostatnią pocztą i przedaje funt po talarze

Karol Gumprecht.

Doniesienie o nasionach.

Świeży espacet, świeżą lucernę, czerwoną i białą koniczynę, jakoli téż i prawdziwy angielski reygrass, odebrał w tych dniach, wszystko świeże i przedaje w najumiarkowańszych cenach

Karol Gumprecht.

Znaczny zapas

leodyjskich dubeltowych i pojedyńczych flint, pistoletów i tercerolików, daléj jedwabne i majlandzkie kapelusze dla mężczyzn, jakotéż prawdziwą dubeltową wodę kolońską à la Zanoli, polecają w cenach umiarkowanych

Alexander i Swarzenski,
w Rynku w domu kupca Pana F. W. Graetz.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 30. Marca 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	95 7/8	95 3/8
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97 3/4	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100	—
Wschodnio-Pruskie . . .	99 1/2	—
Szląskie	—	105 3/4